GAZETA LWOWSKA.

Wtorek **Ner. 118.** **6. października 1840.**

Wiadomości krajowe.

— *Ze Lwowa.* —

Z początkiem bieżącego miesiąca rozpoczął się rok szkolny 1840/41, i na ten rektorem Uniwersytetu tutejszego obrano p. Jérzego Holzgethan, c. k. Prokuratora kamery, rzeczywistego radzcę gubernijalnego i t. d.; dziekanami zaś: z wydziału teologicznego: JX. Jakóba Gierowskiego, doktora teologii, kanonika honorowego przemyskiéj gr. kat. kapituły i profesora; z wydziału prawa p. Ignacego Szymonowicza, doktora prawa i c. k. radzcę Sądu szlacheckiego, a z wydziału filozoficznego: p. Augusta Kunzek, doktora filozofii i profesora.

— *Z Wiédnia.* —

Ciąg dalszy konwencyi podpisanéj w Londynie dnia 15. lipca przez pełnomocnych cztérech wielkich Mocarstw, w sprawie uspokojenia Wschodu:

Artykuł III.

Jeżeliby Mehmed Ali po nieprzyjęciu warunków konwencyi wyż nadmienionéj, lądową i morską siłę swoję ku Konstantynopolowi obrócił, w takim razie wysokie należące do tego Mocarstwa, na wyraźne żądanie Sułtana, jakie tenże do ich reprezentantów w Konstantynopolu w téj mierze uczyni, zgodziły się na wezwanie tego monarchy do obrony jego tronu, za pomocą spólnie umówionéj kooperacyi w ten sposób się przychylić, aby obiedwie ciaśniny Bosforu i Dardanelów, równie jak i stolica Państwa Otomańskiego, od wszelkiego napadu zabezpieczone zostały. Następnie zgodzono się, aby siły zbrojne, które w skutek tego porozumienia powyżéj nadmienione otrzymają rozkazy, tak długo do tego celu użyte były, dopokąd Sułtan ich obecności zażąda, a gdy Jego Sułtańska Mość uzna, że ich pobyt przestaje być potrzebnym, wtedy rzeczone siły zbrojne w równym się czasie usuną, a mianowicie na Czarne i Śródziemne morze powrócą.

Artykuł IV.

Jednakże uchwala się, iż nadmieniona w powyższym artykule kooperacyja, przeznaczona do zabezpieczenia tak ciaśnin Dardanelów i Bosforu jakoteż stolicy otomańskiéj, pod opieką wysokich do tego należących Mocarstw, przeciw wszelkiemu napadowi ze strony Mehmeda Alego, uważaną być ma jedynie jako środek wyjątkowy, który na wyraźne żądanie Sułtana i tylko li dla jego obrony w nadmienionym przypadku przedsięwziętym będzie. Atoli uchwalono, iż środek ten dawnemu rozporządzeniu Państwa Otomańskiego, na mocy którego wstęp do ciaśnin Dardanelów i Bosforu statkom wojennym obcych mocarstw był zabroniony, żadnego uszczérbku uczynić nie powinien; a Sułtan z swojéj strony niniejszym aktem oświadcza, że on, wyjąwszy wypadek nadmieniony, postanowił na przyszłość utrzymywać niezmiennie ową, dawną uchwałą w swojém państwie istniejącą zasadę, niepuszczania do ciaśnin Bosforu i Dardanelów żadnych obcych okrętów wojennych, dopokąd Państwo Otomańskie pokoju używać nie będzie; z drugiéj strony zaś Cesarz Austryi, Król Węgier i Czech, Królowa zjednoczonych Królestw Wielkiéj Brytanii i Irlandyi, Król Pruski i Cesarz Wszech Rossyj, obowiązują się poważać tę uchwałę Sułtana i stosować się do powyższéj zasady.

)(

Artykuł V.

Niniejsza konwencyja ma być ratyfikowaną, a ratyfikacyje jéj w przeciągu dwóch miesięcy albo jeżeli to być może, jeszcze rychléj, w Londynie wymieniane być mają.

Na mocy tego podpisali ją należący do tego pełnomocnicy i na niéj pieczęcie swe wycisnęli.

Dań w Londynie dnia 15go lipca roku zbawienia 1840.

(L. S.) Neumann. (L. S.) Szekib.
(L. S.) Palmerston.
(L. S.) Bülow.
(L. S.) Brunow.

(*Ciąg dalszy nastąpi.*)

JCKMość najwyższém postanowieniem z dnia 14. września r. b., raczył nadliczbowego i bezpłatnego komisarza cyrkułowego w Galicyi, Jana barona Metzburga, mianować najłaskawiéj nadliczbowym i bezpłatnym koncepistą nadwornym przy c. k. jeneralnym obrachunkowym dyrektoryjacie.

W *Gazecie Wiédeńskiéj* z d. 29. września czytamy spis 22 uczniów, wyniesionych w roku szkolnym 1839/40, w medyczno-chirurgicznéj akademii Józefińskiéj, na doktorów medycyny i chirurgii, magistrów sztuki położniczéj i okulistyki, a między tymi jednego Galicyjanina, Hermana Katzenellenbogen, ze Lwowa rodem.

— *Z Pragi.* —

O pobycie w stolicy Czech JCMości najdostojniejszego Arcyksięcia Frańciszka Karola, donosi *Gazeta Praska:* »Dnia 21. września zrana raczył JCMość Arcyksiążę Frańciszek Karol, przyjmować uszanowanie od wojskowych, cywilnych jakoteż duchownych władz, a po południu znajdował się na manewrze taktycznym stojących pod Pragą dwóch pułków kirysierskich. Wieczorem odwidził JCMość teatr stanowy. — Dnia 22. przed południem odbył się na polach koło Holeszowic drugi manewr taktyczny połączonego wojska różnych gatunków broni, pod dowództwem feldmarszałka-lejtnanta Schicka, na którym JCMość był obecnym; wieczorem najdostojniejszy Arcyksiążę znajdował się na *soirée* u najwyższego burgrabi Czech, hrabi Chotka. — Dnia 23. przed południem zwidzał JCMość różne zakłady miasta, mianowicie budowę mostu łańcuchowego na Mołdawie i wybrzeża zakładanego przez Stany czeskie ku pamięci zmarłego Cesarza Frańciszka I., c. k. Uniwersytet, a w tymże szczególnie nowe chemiczne laboratoryjum i salę anatomiczną i t. p. Po południu zwidził JCMość obóz pod Bubną, a wieczorem był znowu w teatrze. — Dnia 24. września odbył się koło Butowic w obec JCMości piérwszy manewr polny, a najdostojniejszy Arcyksiążę tak z wykonania onegoż jakoteż postawy wojska zadowolony, raczył z tego powodu wyrazić najżywszą radość Swoję jenerałowi komenderującemu, księciu Windischgrätz, u którego tegoż wieczora znajdował się na daném przezeń *soirée.* Każdego z trzech powyższych dni, po kilku członków ze stanu szlacheckiego, c. k. jeneralicyi i korpusu oficerów, władz cywilnych i duchowieństwa, miało zaszczyt być wezwanymi na obiad do JCMości.«

Styryja.

Donoszą z Gradcu, że dnia 21. z. m. odbył się tamże ze zwyczajnemi obrzędami Sejm postulatowy.

Szląsk.

W spisie gości bawiących w kąpielach Priessnitza w Grefenbergu, czytamy wiele dostojnych osób; jest tam między innemi: Książę Nassauski, zostający już przez dwa lata w Freiwałdzie, gdzie sobie dom własny wystawić kazał, księżna Anhalt-Köthen, książę Schwarzbursko-Rudolstadzki, księżna Wirtemberska, potém dziewięciu książąt i księżnych, hrabiów 60, a baronów 41. Że Grefenberg liczniéj z dalekich niźli z poblizkich okolic odwiedzają, nadmieniliśmy już w jedném z dawniejszych naszych doniesień; i tak bawią tam z Petersburga 12, z Odessy 10, z Jass 7, z Bukarestu 3, z Kijowa 2, zę Sztokolmu 4 osób i t. d. (*Bresl. Zeit.*)

Wiadomości zagraniczne.

Ameryka.

Na czele federalistowskiego rządu w Mexyku stanął Gomez Farias, jako tymczasowy prezydent, i zaraz d. 15. lipca wydał odezwę, w któréj oświadcza, że kraj cały sprzyja federalizmowi. Przyrzeka przytém powszechną amnestyję.

Portugalija.

Allgemeine Zeitung zawiéra doniesienia od korespondenta swojego z Lizbony pod dniem 8. września, z których wyjmujemy, co następuje: »Z powodu wybuchłego wojskowego powstania, rząd wniósł w Kortezach o różne pełnomocnictwa; między innemi n. p. ażeby tam, gdzie za potrzebne uzna, mógł mianować szefów wojskowych z władzą policyjną i z poddaniem pod ich zwierzchnictwo wszelkich cywilnych urzędników; daléj ażeby dowódzca posłanéj przeciw powstańcom siły zbrojnéj, mógł urzędni-

ków cywilnych suspendować z ich posad, jeźliby nie słuchali jego rozkazów, lub z powstańcami byli w porozumieniu. Wszystkie te wnioski ministrów przyjęto, a zwłaszcza znaczną większością głosów.«

W Londynie otrzymano ostatnim parowym statkiem pocztowym wiadomości z Lizbony do dnia 14. września, których treść jest w krótkości następująca: Powstanie wojskowe w prowincyjach północnych trwa ciągle, ponieważ do ułumienia jego posłane tamże wojsko, mało okazuje chęci zająć się tą sprawą. Zamyślają większą jeszcze objętość nadać ustawom o druku; mówią o nowém ministeryjum, i miano doradzać Królowéj, by stolicę rządu z Lizbony do Oporto przeniosła.

Hiszpanija.

Junta madrycka dnia 12go września (a zatém, nim mianowanie nowego ministeryjum wiadomém jéj być mogło), wydała rozporządzenie (*Bando*), zawiérające następne postanowienia: »Pod karą śmierci zakazuje się wszelkim cywilnym, politycznym i wojskowym władzom prowincyi, jakoteż urzędnikom publicznym wszelkiego rodzaju, słuchać teraźniejszego rządu w Walencyi. Każdemu obywatelowi zaleca się, by donosił o osobach, będących w związku z tym rządem i przyjmujących potajemnie jego rozkazy. Wszystkie ministeryja zostają tymczasowie zamknięte; wszelkie tychże zapasy w pieniądzach złożone być mają do skarbu prowincyjonalnego.« — Inném rozporządzeniem mianowany zostaje wydział wojny i skarbu, który kierować ma poborem podatków i użyciem pieniędzy, mianowicie na potrzeby armii. Kilku kapitalistów stolicy zaliczyło juncie na utrzymanie wojska cztéry do pięć milijonów realów.

Moniteur z dnia 21. września mieści następujące doniesienia z Hiszpanii: »Według nadeszłych z Madrytu wiadomości zdaje się, że nowi przez Królowę mianowani ministrowie, wyjąwszy może pana Cabello, nie przyjęli swych posad. — Tak angielski jakoteż portugalski ambasador odjechali do Walencyi. Zapewniają, że wszyscy inni posłowie pójdą za ich przykładem.«

Dodatek do *Gaceta de Madrid* z dnia 14go września donosi o przystąpieniu do powstania: Korunny (stolicy Galicyi), Ferrolu (portu wojennego w Galicyi, z najlepszą zbrojownią okrętów wojennych w Hiszpanii), Betanzosu i t. p. Ambasador angielski miał dla tego pojechać do Walencyi, by Królowę do uległości skłonić.

Constitutionnel utrzymuje mieć wiadomość, że jenerał Latre kazał w Waladolidzie wystawić szubienicę, a obok kata umieścił, by przez wzniecenie postrachu odwieść to miasto od powstania.

Espartero przebywał dnia 15go września zawsze jeszcze w Barcelonie. O mianowaniu nowych ministrów już tam wiedziano. Wszystkie miasta Katalonii przyłączyły się do powstania.

Z Walencyi donoszą, że partyja dworu chce Królowę skłonić do ucieczki i do uwiezienia z sobą Królowéj Izabelli.

Wielka Brytanija i Irlandyja.

Królowa potwierdziła pana Edwarda Zohrab, jako konzulą Porty Otomańskiéj w Anglii.

Z Portsmouth z pewnością teraz donoszą, że kontr-admirał Sir John Ommauney, uda się na morze Śródziemne jako drugi dowódzca floty admirała Stopford, i banderę swoję zatknie na okręcie *Britannia* o 120 działach. Przy okrętach linijowych, w liczbie dziesięciu, przeznaczonych do powiększenia floty, lub które przynajmniéj do rozwinięcia żaglów przygotowane być mają, z największą czynnością pracują.

Francyja.

Podczas gdy familija królewska w zamku Eu przebywała, hrabia Paryża przetrwał niebezpieczną słabość biegunki. Twierdzą, że przeszło ośm dni był w niebezpieczeństwie życia. Słabość tę tajono z powodu daleko już posunionéj cięży księżnéj Orleańskiéj, która o chorobie syna nic nie wiedziała. Obecnie hrabia Paryża zupełnie już do zdrowia przychodzi.

Ambasador angielski lord Granville, pojechał znowu z Hawru do Paryża.

Gdy kanclérz, stosownie do prawa, pytał obżałowanych o powstanie bulońskie, kogo sobie za obrońcę wybiérają, oświadczyli wszyscy, że pana Berryera obrali. Późniéj wymienili jeszcze pp. Marie, przełożonego adwokatów paryskich, Ferdynanda Barrot, Julijusza Favre i Nogent St. Laurent.

Jeden z dzienników paryskich odwołał się do świadectwa jenerała Lamarque, na poparcie twierdzenia, że obwarowanie Paryża jest bezkorzystném. *Moniteur* odpowiada na to, że jenerał Lamarque nietylko nie dzielił nigdy podobnego zdania margrabiego de Cambrai, ale nawet w pisemku, pod tytułem: *Influence de l'emplacement et de la population des capitales, considérée sous le rapport militaire*, oświadczył się wyraźnie za systemem obwarowania stolicy. W końcu broszury téj powiada: »We wszystkich czasach obwarowania stolic wielki wpływ miały. Wały Konstantynopola przedłużyły o lat sto byt Cesarstwa Wschodniego; gdyby nie odsiecz i opór Wiédnia, byliby Turcy, owi

zdobywcy Azyi, rozpostarli może w latach 1683 i 1729 panowanie półksiężyca na całe Niemcy; w zaczepnéj wojnie Bonapartego, morza broniące przystępu do Kadyxu, uratowały Hiszpaniję, tak jak w sprzymierzu Cambrajskiém ochrończe laguny ocaliły Rzeczpospolitę Wenecką.« — »Mądra przezorność« dodaje *Moniteur* »nakazuje obwarowanie Paryża, dokąd obca armija, nie podejmując ani jednego oblężenia, w ośm do dziesięciu dziennych marszów dostać się może. Zgodzono się co do tego punktu. Zajęcie Paryża rozstrzygło dwa-kroć los Francyi.«

Roboty około ufortyfikowania Paryża zaczęły się już według planu ministeryjum.

Według *Courrier de la Moselle*, pracują czynnie nad naprawą fortyfikacyi Metzu. — *National de l'Ouest* donosi, że wydano rozkaz zajęcia się stanem obrony brzegów zachodnich. — *Sentinelle des Pyrénées* pisze, że nakazano także uzbrojenie twierdzy w Bajonnie.

Artykuł gazety *National*, zarzucający rządowi, że przy swych wojennych uzbrojeniach za wiele na gromadzenie materyjału, a za mało na kompletowanie armii łoży, otrzymał następującą odpowiedź w *Constitutionnelu* z d. 21go września: »Mieliśmy 1000 uprzężnych dział polowych; rząd chce je do 1600 powiększyć. Nasz zapas broni palnéj, przypuszczając zupełny stan wojenny 630,000 żołniérzy i 300,000 gwardzistów narodowych, wyniósłby niemal trzy karabiny na jednego człowieka. Lecz czyż nie potrzeba mieć także zapasów odwodowych? i któż rządowi weźmie to za złe, że się postarał o zrobienie rocznie 500,000 karabinów, ileże karabiny ze skałkami powoli strzelbami perkusyjnemi zastąpione być musiały? Zbrojownie nasze nie zawiérały dostatecznego materyjału na uzbrojenia miejsc warownych, mianowicie gdy do istnących r. 1832 warowni, dodamy Lugdun i Paryż, te dwa wielkie przedmurza naszéj wewnętrznéj obrony. Musiano więc tysiące dział przelewać, sprowadzać miédź, cynę i żelazo. Magazyny są w istocie prochem napełnione, dla tego też ograniczono się li na kupnie saletry i siarki, by pokryć ubytek, jeźli się jaki pokaże. Artyleryi niedostawało jaszczyków pod amunicyję, konie siodeł nie miały; mundurów nie było w magazynach jak tylko dla 30,000 ludzi; o to wszystko postarać się musiano. W koszarach nie było miejsca więcéj jak na 300,000 ludzi; zamówiono więc 80,000 baraków; 30,000 składać będą obóz dla zatrudnionych robotą żołniérzy poniżéj Paryża; 15,000 postawionych będzie koło Metzu, 15,000 koło Chalons, 15,000 koło Befort, a 5,000 koło St. Omer. Pod-czas gdy ministeryjum największe czyniło usiłowania, by materyjał przywrócić do stanu, odpowiedniego grożącym nam okolicznościom, powiększyło z równą starannością i w olbrzymim stosunku siły zbrojne wojska. Wszystkie kontyngensy pod broń powołano, od owych z r. 1834, których czas służby w grudniu r. 1841 upływa, aż do klasy z r. 1840. W końcu grudnia nowi żołniérze stawią się do swych oddziałów, a armija liczyć będzie wtedy blizko 510,000 ludzi. R. 1831. mieliśmy tylko 412,000 ludzi pod bronią. Liczbę pułków pieszych właśnie z 88 na 100 podwyższono; także stan czynny jazdy, mającéj liczyć 60,000 koni, powiększono o kilka pułków. Musiano nakupić 48,000 koni; dostawa odbywa się właśnie; ale między rozkazem a wykonaniem musi jakiś czas upłynąć. W obecnych okolicznościach potrzeba przynajmniéj trzech miesięcy, by rekruci zostali do pułków wcieleni; trudność teraz jeszcze większa zachodzi, kiedy w równym czasie z powołaniem zaciągowych, należy także przygotować dla nich mundury i pomieszkanie. Lecz powtarzamy, że przed listopadem stanie 500,000 wojska pod bronią. Gdy izby zechcą, armija na wiosnę liczyć może 630,000 ludzi, a stan ten czynny, wraz z 300 batalijonami ruchoméj gwardyi narodowéj, składać będzie największą siłę wojenną, jaką kiedy Francyja miała.« — Z powodu artykułu tego znacznie w Paryżu papiéry spadły.

Z obwieszczenia izby handlowéj Hawru, w dzienniku *Commerce*, dowiadujemy się, że niejaki margrabia de la Maisonfort jest adjutantem Cesarza Birmanów, i że handel francuzki otrzymał tamże pewne ulżenia w cle i inne względności, które z dniem 29. lipca r. b. w działalność wejść mają.

Marszałek Valée przesłał ministrowi wojny raport jenerała Duvivier o potyczce, którą załoga Medey stoczyła ze znacznym oddziałem Arabów, dowodzonym przez samego Abd-el-Kadera. Potyczka ta była zacięta i krwawą, a nieprzyjaciel walczył z niesłychaną odwagą. Francuzi utrzymali się wprawdzie na bojowisku, atoli strata ich do kilku-set wynosi. Podpułkownik Charpenay, kapitanowie Combassive i Bernard, padli. — Drugi raport jenerała Changarnier wspomina o pochodzie przeznaczonego do Medey konwoju, który także tylko po zaciętéj potyczce z Arabami, mógł się dostać na miejsce przeznaczenia. Kolumna utraciła 23 w zabitych a 76 w rannych.

Moniteur z dnia 21. września mieści następujący raport marszałka Valée do ministra wojny, z Algiéru pod dniem 13. wspomnionego miesiąca: »Pułkownik Levasseur uderzył na wojsko Abd-el-Kadera w Medzergah pod

Setyfem. Regularny batalijon arabski został przełamanym; utracił on swoje chorągwie. Sto piętnaście trupów arabskich pozostało na placu, i nieprzyjaciel miał także znaczną liczbę rannych. My mieliśmy pięciu zabitych i dwudziestu cztérech rannych. — Nieprzyjaciel opuścił Medszanę, dokąd jenerał Galbois miał dnia 7go przybyć. — Prowincyja Algieru jest spokojną.«

Pisma paryskie z dnia 22. września, mieszczą wiadomości z Tulle do dnia 20go wspomnionego miesiąca, i wyrok w procesie wdowéj Laffarge. Przysięgli dnia 19go o godzinie 9. wieczorem, po naradzie trwającéj trzy kwadranse, uznali Maryję Cappelle, wdowę Laffarge, większością głosów winną, ale podobnież większością głosów z łagodzącemi okolicznościami na korzyść obżałowanéj. Prezydent sądu ogłosił następnie, po jednogodzinnéj naradzie, wyrok, skazujący Maryję Cappelle, wdowę Laffarge, do robót przymusowych i na stanie pod pręgiérzem, na placu publicznym w Tulle. Stan zdrowia oskarżonéj nie pozwalał jéj przybyć na posiedzenie sądu, dla znajdowania się, według przepisów ustawy, przy odczytaniu w sądzie wyroku; takowy więc w więzieniu jéj odczytano. — Pani Laffarge ma się znajdować w takim stanie, iż blizkiego jéj skonu spodziéwać się należy. Obrońcy używszy przynależnego im prawa, podali o kasacyję powyższego wyroku. Sądzą, że może zaszły niektóre uchybienia formalności.

Niemcy.

Ośmnaste zgromadzenie niemieckich badaczów natury i lekarzy otwarto dnia 18. września w Erlangen. Już w wieczór przed tém zjechali się ze wszystkich części świata liczni uczestnicy tego zgromadzenia. O godzinie 9téj zebrali się takowi w gmachu Uniwersytetu; między znakomitszemi osobami z zagranicy spostrzegano pp. Leopolda z Buch, profesora Bischoff z Wiédnia, tajnego radzcę nadwornego Harless z Bony i Struwego z Dorpatu. Profesor Leopold otworzył o godzinie 9téj w treściwéj mowie: o historyi miasta Erlangen i tegoż Uniwersytecie, piérwsze ogólne posiedzenie. Po odczytaniu statutów i t. d. wystąpił profesor Berres z Wiédnia, i wyjaśnił wynalezioną przez siebie metodę, powiększania liczby *daguerreotypów* za pomocą ecowania; po nim odczytał profesor Koch z Jeny, swoje statystyczno-humorystyczne doświadczenia o Kaukazie i jego plemionach; potém Dr. Mayer z Bukarestu wykładał rzecz o stanie medycyny na Wschodzie, szczególnie w Księstwach Multau i Wołoszczyzny; nakoniec profesor Ozann z Würzburga, rozprawiał o swoim wynalazku i wykazał sposób chemiczny, którym odciski medalów uskutecznia. Sławnego Humboldta dotąd jeszcze nie było. D. 19go zamierzał Ole Bull zabawić naturalistów grą swoją na skrzypcach.

Prussy.

Królestwo Ichmość Pruscy odbyli dnia 21go września po południu uroczysty wjazd do Berlina. Dnia 19go t. m. zaszczycili Szczecin swą obecnością.

Turcyja.

Najnowsze doniesienia z Konstantynopola pod dniem 16. września opiéwają: »Ponieważ Wielkorządca Egiptu na ostatnie przez Ryfaat Beja i konzulów jeneralnych cztérech Mocarstw podane mu wezwanie, taką odmowną dał odpowiedź, że takowa nie inaczéj jak tylko za zupełne nieprzyjęcie przedłożonych mu warunków uważaną być mogła *), przeto Sułtan pod d. 14. t. m. wydał uchwałę złożenia Mehmeda Alego z Baszostwa Egiptu, o któréjto uchale zawiadomiono go pismem Wielkiego Wezyra, a zarazem takowę w obszérnym artykule »Gazety Państwa Tureckiego« do powszechnéj podano wiadomości. — Tymczasowy zarząd Baszalikatu egipskiego powierzonym został przez Sułtana mianowanemu w równym czasie Seraskierem Syryi, Wielkorządzcy Saint-Jean-d'Akru, Izzetowi Mehmedowi Baszy, który miał d. 11. t. m. wsiąść w Dardanelach na pokład okrętu parowego *Seri Perwas*, dla udania się do Cypru.«

»Przybyły tu niedawno par Francyi, hrabia Montalembert, i król. angielski konzul w Bukareście p. Colquhoun, mieli d. 12go t. m. posłuchanie u Sułtana, któremu przedstawieni byli przez Reszyd Baszę, ministra spraw zagranicznych.«

Grecyja.

Allgemeine Zeitung donosi z Aten pod d. 12. września: »Od dni ośmiu przybyła do portu pirejskiego flota francuzka, złożona pod rozkazami admirałów barona Hugon i Lasusse z dziewięciu okrętów linijowych i jednéj fregaty parowéj, i zarzuciła kotwicę w zatoce Faleron. Lecz jako przybywająca ze Smyrny, musiała aż do dziś rano kwarantannę odbywać. Słychać, że tu czas dłuższy zabawi i czekać będzie na admirała Duperré, mającego przybyć z nowemi posiłkami z Tulonu; inne wiadomości powątpiéwają, czy Duperré w istocie przybędzie. Francuzki sprawujący interesa, hrabia

*) Porównaj nr. 115. „Gazety" naszéj.

Sartiges, już od niejakiego czasu bawi w Syra, by jak słychać, być bliżéj środkowego punktu idących ze wschodu na zachód wiadomości.«

NOWINY LWOWSKIE.

Dnia 3go b. m. zamknięto Sejm w taki sam świetny sposób, w jaki był rozpoczęty. W południe był u JKMości najdostojniejszego Arcyksięcia, jeneralnego Gubernatora wielki obiad, a pod wieczór u Jego Excelencyi drugiego komisarza Sejmu hrabi Stadnickiego było świetne *soirée.* — Uroczystość na cześć kanonizacyi śgo Franciszka Hieronimskiego, o któréj jużeśmy nadmieniali, odbywała się przez dni cztéry, i zakończyła się d. 4. b. m. Przed południem celebrował summę Jego Excelencyja jmćks. Arcybiskup Prymas, na któréj piękne w języku niemieckim słyszeliśmy kazanie. Po południu o godzinie trzeciéj odprawiono nieszpory, a o godzinie pół do piątéj rozpoczęła się procesyja, która spaniałym, tłumnym i długim ciągnęła się orszakiem. Przodem postępowały wszystkie parafije, a mianowicie najprzód grecko-katolickie, potém ormiańska i łacińskie, cechy z chorągwiami, duchowieństwo wszystkich klasztorów, księża Bazylijanie, alumni obudwóch seminaryjów, duchowieństwo świeckie, wydział miasta Lwowa i magistrat, wszystkie trzy kapituły, jmćks. Arcybiskup Ormiański, Jego Excelencyja jmćks. Metropolita, imćksks. biskupowie Przemyscy z swemi assystencyjami, nakoniec Jego Excelencyja jmćks. Arcybiskup Prymas z przenajświętszym Sakramentem. JKMość najdostojniejszy Arcyksiążę z swym pocztem i wielkie mnóstwo obywateli i urzędników, zamykało ten pochód, który oddziałem korpusu miejskich strzelców był otoczony, i któremu towarzyszył oddział ze 120 grenadyjerów złożony. Piérwszy ołtarz wzniesiony był przy domu Kirschnera na placu dykasteryjalnym, gdzie przez c. k. wojsko uformowany wielki czworobok, całe duchowieństwo zamykał. Po odczytaniu S. Ewanielii ruszył orszak w największym porządku ulicą dykasteryjalną przez cały rynek aż do domu Ziętkiewicza, gdzie drugi ołtarz był wzniesiony, u ratusza trzeci, a u archikatedry czwarty. Z zapadłym już zmrokiem zdążyła procesyja z powrotem do kościoła jezuickiego, którego całą fasadę spaniale oświetlono. W górze na galeryjach palące się lampy, tworzyły głoski: O. A. M. D. G. (*Omnia Ad Majorem Dei Gloriam.*) Niezliczone mnóstwo ludu otaczało i towarzyszyło orszakowi. Cały ten wzniosły, religijny festyn zakończył się bez najmniejszéj przeszkody, gdyż nawet deszcz podczas procesyi padać przestał. — Dnia 3go przed południem odprawiono w jezuickim kościele uroczyste, żałobne nabożeństwo, za JKMość najdostojniejszą Księżnę Modeńską. Y***

Redaktor *Tygodnika rolniczo-przemysłowego*, p. T. W. Kochański, wrócił z swéj podróży do Berna, zupełnie zadowolony z posiedzeń odbytego tamże zgromadzenia w zawodzie gospodarstwa wiejskiego i leśnictwa, którego uczestników było 371, a między tymi 7 z Galicyi. Po skończonych posiedzeniach wezwani byli wszyscy członkowie zgromadzenia na spaniałą ucztę, daną imieniem N. Pana, na któréj przy odśpiewaniu pieśni ludu, spełniono toast za zdrowie naszego Najjaśniejszego Monarchy, Najjaśniejszéj jego familii, następnie rady Państwa, przyszłego towarzystwa agronomicznego w Galicyi i włościan. Dnia 28. września deputacyja ze zgromadzenia członków zaproszoną była przez księcia Arcybiskupa Ołomunieckiego do Kromerzyca (*Kremsier*), dla zwidzenia wzorowego tamże gospodarstwa i hamerni żelaza, które znaczne czynią dochody. Szczegółowę opisanie uczonych rozpraw zgromadzenia, jakoteż skreślenie różnych machin i narzędzi gospodarskich, zaczęło już wychodzić w tutejszym *Tygodniku rolniczo-przemysłowym.* — Bawiący obecnie w Krakowie p. Felix Lipiński, dał tamże, jak spodziéwano się, koncert w sali Knotza dnia 25go września. Wyczytujemy z nader pochwalnéj umieszczonéj o tém recenzyi w *Gazecie Krakowskiéj*, że młody ten utalentowany ziomek nasz, dał się słyszeć na koncercie dwoma utworami swego jenijalnego brata: *koncertem militarnym* i *fantazyją z Purytanów*, a wreszcie *fantazyją* własnego utworu „ tema *God save the King.* Uniesiony recenzent krakowski powiada w końcu swego rozbioru, że »skutek gry p. Felixa Lipińskiego uczynił na słuchaczach wrażenie głębokie, słodkie, lube, jak wejrzenie pięknéj czułéj dziewicy, co trafiło do duszy, niestarte zostawiając spomnienie.« (9.)

(Nadesłane z Nowego Sącza.)

W Zakopaném, włości obwodu sandeckiego, w hutach żelaza, leżących powabnie pośrodku głębokiéj doliny, otoczonéj granitowemi skałami, które z pobliskiego wzgórza od strony Sącza jakby najpiękniejsze panorama widzieć się dają, i gdzie przemysłowość swoje warstaty założywszy, dla wydobywania wnętrzności Karpatów i przeista-

Redaktor J. N. Kamiński. — Nakładem Spadkobierców Franciszka Krattera.
(Drukiem Piotra Pillera we Lwowie.) (Dod. Nad.)

Dodatek nadzwyczajny do Nru. 118. Gazety Lwowskiéj.

czania ich w żelazo, do swojéj posługi niesforne ujarzmiła żywioły, odbył się dnia 13go września 1840 świetno-uroczysty festyn, odpowiadający godnie temu wysokiemu zamiarowi, którym był spowodowany. Miejsce to w roku 1823, zaszczycił swą obecnością JCMość najdostojniejszy Arcyksiążę Franciszek Karol, który oświadczeniem swojém pochwalając łaskawie postęp podówczas jeszcze na małą stopę założonych warstatów, niemało się przez to już samo przyczynił do zachęcenia tak właścicieli hamerni jak i robotników, a przeto i do wykonania przedsięwzięcia, którego uskutecznieniem, w rękodzielnie i fabryki uboga Galicyja, słusznie teraz chlubić się może. Aże nadmieniona huta przedsięwzięcie to do tego stopnia już przywiodła, że z lanego żelaza, tak w w najdrobniejszych jakoteż i w największych formach, nawet kształty sztuki wyrabia, przeto teraźniejsi jéj właściciele p. Emanuel Homolacz i jego małżonka, postanowili uwiecznić pamiątkę pobytu najdostojniejszego gościa w tych miejscach, wystawieniem Jego popiersia z lanego żelaza na podstawie z tegoż samego kruszcu. Akt założenia na ten cel węgielnego kamienia i odsłonięcia tego popiersia był powodem do nadmienionego festynu, na którym się z sandeckiego i przyległych bocheńskiego i tarnowskiego obwodu, nie tylko nadworny radzca i administrator c. k. salin w Bochni i Starostowie obwodowi, ale także inni goście, poczęści najznakomitsi obywatele, jakoto: książę Henryk Lubomirski, tudzież książę Montlear, znajdowali, i w którym mieli udział także górnicy, zdziwieni mocno tak dostojném zgromadzeniem, jakiego jeszcze w życiu swém nie widzieli. Chociaż trudnéj pracy zrównania miejsca dla wzniesienia pomnika na murowanéj podstawie, przyczém ogromne złomy skał usuwać wypadało, przez dni kilka najpiękniejsza pogoda sprzyjała, jednakże zdawało się, iż gwałtowny deszcz, który się z-rana w dzień do festynu przeznaczony strumieniem był puścił, powszechną tę radość zupełnie zniweczy, i cały festyn ozdoby zewnętrznego blasku pozbawi. Jednakże głośne życzenia, by zajaśniał złoty promień pogody, przebiły się przez grube chmury, i w chwili, w któréj według programu uroczysty ten akt nabożeństwem miał się rozpocząć, wychyliło się z za-chmury słońce, krocie dyjamentów zabłysło na gałązkach, a uradowani i ciekawością zdjęci synowie natury wyłożyli jakby czarodziejską ręką wilgotny grunt deskami, tak wygodnie, iż zamierzony akt bez wszelkiéj przeszkody mógł przyjść do skutku. Przed ołtarzem, na którym podobnież z lanego żelaza wzniesiony był krzyż pozłacany, a który w pośpiechu wystawione z desek opasywało przepierzenie, odprawiał kanonik dyjecezyi tarnowskiéj jmks. Król, w asystencyi dwóch innych kanoników i duchowieństwa z okolicy przyległéj, uroczyste nabożeństwo, podczas którego muzyczna banda pułku hrabiego Nugent łagodną melodyją umysł obecnych ku najwyższemu Stwórcy podnosiła. Po skończoném nabożeństwie, całe zgromadzenie z duchowieństwem ubraném w świetne ornaty, udało się z tego świętego miejsca szpalerem uformowanym z orszaku umundurowanych górników pod chorągwią najświętszéj Maryi Panny do podnóża pomnika, gdzie poświęcające nabożeństwo i zwyczajne obrzędy przy założeniu węgielnego kamienia się odbyły. Gdy uroczysty i na pargaminie skréślony akt obecni świadkowi podpisali, i gdy dokument razem z śrébrnémi i złotémi monetami z roku 1840, w śklannéj i ołowianéj puszcze umieszczony, szczelnie zamknięto, natenczas c. k. Starosta sandecki wezwany do założenia węgielnego kamienia, spuścił dokument w przeznaczony nań otwór, który na zawsze zamurowano, i téjże saméj chwili pośród dźwięku hucznéj muzyki i rozlegającego się grzmotu moździerzy, spadła z pomnika zasłona, która trafne popiersie JCMości przed oczyma ciekawych widzów dotychczas zasłaniała. Powszechny głos radości zamienił się w melodyję uroczystego hymnu: Boże Ciebie chwalimy; następnie kanonik jmks. Król miał do zgromadzenia w krótkich słowach przemowę, po któréj stosownie hymn narodowy odśpiéwano. Tym sposobem wykonano godnie akt uroczysty, którego pamięć żelazny pomnik późnym pokoleniom przekaże, i w stosownych napisach, które na podstawie złotémi głoskami są wyryte, po upływie wieków jeszcze przypominać im będzie, że to miejsce zwidzał niegdyś powszechnie ukochany Arcyksiążę Franciszek Karol, za świetnego panowania w Bogu spoczywającego, a w pamięci swoich poddanych wiecznie żyjącego ojca swego: Cesarza Franciszka I., i że pod uszczęśliwiającym rządem brata jego, dobrego Cesarza Ferdynanda I., wdzięczni pamiątkę tę dla potomności utrwalić niezaniedbali. Nadmienić jeszcze wypada, iż kolosalny model na popiersie JCMości wyrzezał z drzewa pewien młody włościanin w Zakopaném podług ulanego z porcelany, tylko kilka cali du-

żego, ale bardzo podobnego popiersia, i że model ten tak się mu szczęśliwie powiódł, iż według zdania znawców prawie nic do poprawienia nie pozostało. K. B.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

(Z korespondencyi prywatnéj.)

Zaleszczyki d. 2. Października 1840. We wrześniu r. b. spławiono Dniestrem pod Zaleszczykami następujący materyjał drzewny do Rossyi: Dnia 8go paźdz. do Zwańca: 3 tratwy związane z 180 jodeł i naładowane 450 miękkiemi 1 ½ całowemi tarcicami, 60,000 gątów i 6 kup łat. Jodły z Halicza, a reszta materyjału z Łukawca na Bukowinie. — D. 22go paźdz. płynęło tędy z Halicza do Mohilowa: 6 tratew związanych z 630 jodeł i naładowanych 17000 dranic, 112000 gątów, 400 miękkich 1 ½ calowych bali i 3000 miękkich 1 ½ calowych tarcic. Jodły z państwa kałuskiego, gąty i 2000 tarcic z Nadwornéj, a resztę materyjału (pochodzącego z Sadowéj i Pańki na Bukowinie) doładowano tu na miejscu. — Dnia 23. paźdz. do Zwańca: 2 tratwy związane z 1350 miękkich 1 ½ calowych tarcic. Materyjał ten z Sadowéj i Łukawca na Bukowinie.

Zboże spadło, — i tak teraz płacą za korzec pszenicy 6 zr., żyta 5 zr., jęczmienia 3 zr., hreczki 3 zr. 20 kr., owsa 1 zr. 40 kr., kukurudzy 5 zr. 30 kr. wal. wiéd. — Wadra (18 kwart) wódki z przeszłego wyrobu 4 zr. w. w. — Z nowego zaś wyrobu płacą z góry wadrę po 3 zr. w. w.

Nowy Sącz d. 1. października 1840. Stała pogoda od niejakiego czasu trwająca, posłużyła do zupełnego ukończenia zbiorów i zasiewów ozimych; równie korzystnie wpływa ona na zbiory koniczyny nasiennéj, jako niemniéj na wzrost ziemniaków, które przeto obfity plon obiecują. — Koniczyny na nasienie, z powodu, że podczas kwitnięcia niebyło potrzebnéj pogody, bardzo mało w naszéj okolicy zostawiono. Zdaje się nawet że przez to nie będzie dobréj jakości.

Z górnych Węgier doniesienia o winobraniu nie są pomyślne; dla ciągłego zimna i słoty w poprzednich miesiącach, winogrona dotąd doścignąć nie mogły; jeżeli jednak pogoda jeszcze cztéry tygodnie posłuży, mierno średniéj jakości spodziéwać się można, zawsze jednak nie wiele, bo grady w czerwcu wielkie szkody zrządziły.

Obecnie płacą tu korzec pszenicy pięknéj 4 zr. 24 kr., żyta 3 zr. 12 kr., jęczmienia 2 zr. 24 kr., owsa 1 zr. 12 kr. m. k. Wódka tanieje, garniec okowitéj o 30° 38 kr., szumowéj o 20° 25 kr. m. k.

Potaż w Wrocławiu nisko stoi, szczególniéj pośledniejszéj jakości, jaką nasza okolica najwięcéj wyrabia. Cetnar białego kalcynowanego płaci się tutaj 7 zr. 30 kr., niebieskiego 7 zr. mon. kow.

Londyn d. 22. września 1840. Mimo że się już październik zbliża, zbiory jeszcze nie poukończono. Szczególniéj też w Szkocyi i Irlandyi wiele jeszcze zboża jest w polu. O ile z dotychczasowéj wymłócki sądzić można, zdaje się iż tegoroczne zbiory prawie do średnich będą mogły należéć. Gdy jednak zapasy staréj pszenicy niemal zupełnie powychodziły, ceny tego ziarna nie powinnyby znacznie niżéj teraźniejszych spaść. Gdyby nawet tegoroczne zbiory lepszemi się okazały od przeszłorocznych, to zawsze jeszcze zdaje nam się, że na przyszłą wiosnę i lato nie obejdzie się bez miernych dowozów z zagranicy. Cło od 1go października będzie na 16 szyl. 8 den. od kwarteru pszenicy podwyższone. *(Preus. Hand. Zeit.)*

Najlepszy sposób moczenia lnu.

Pan Meier z Osnabrück, zwracą na to uwagę, że mocząc len, nie powinno go się kłaść w wodzie, lecz stawiać. Uważano nieraz, że w lnie u końca górnego (gdzie były główki) nierównie trudniéj jest odłączyć włokno od części drzewiastych, a niżeli w końcu dolnym (nad korzeniem), i że się przy międleniu i czesaniu wiele włókna odrywa, którego potém nawet i na kłaki użyć trudno, a więc marnie idzie. Tym czasem wiadomo, że właśnie część górna będąc mniéj dojrzałą, wydaje najcieńsze włókno; i w saméj rzeczy, takie włókno można otrzymać, stawiając len w jamie, w któréj go się moczy, tak jak rósł na pniu. Tym sposobem, część rośliny, która późniéj rosła, a w któréj włókno i części drzewiaste bardziéj się z sobą trzymają, wystawiona jest przez większe ciepło w wierzchniéj warstwie wody na prędszą fermentacyję, któréj część dolna jako bardziéj dojrzała mniéj potrzebuje. O korzyściach z moczenia lnu tym sposobem, dostatecznie się przekonano.

(Oest. Ind. u. Hand. Nro. 70.)